

Iwona Liżewska

SCHRONISKO MŁODZIEŻOWE W MIKOŁAJKACH
REGIONALIZM W ARCHITEKTURZE MAZUR

Mikołajki leżą w samym sercu Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, na przewężeniu między jeziorem Tałty i Jeziorem Mikołajskim, w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Śniardwy. To właśnie jeziora i ich otoczenie od początku determinowały życie społeczno-gospodarcze osady. Przez stulecia była to gospodarka rybacka, od drugiej połowy XIX wieku zaczęła rozwijać się turystyka, która z czasem zdominowała rozwój miasta. Jednym z jej przejawów jest zachowany do dzisiaj budynek schroniska młodzieżowego, wybudowany w latach 20. XX wieku, w stylu nawiązującym do mazurskiej tradycji budowlanej.

Mikołajki położone są na przesmyku, między dwoma jeziorami, Tałty i Mikołajskim. Było to miejsce zasiedlone jeszcze w czasach, gdy okolice te zamieszkiwały plemiona pruskie. W 1444 roku wielki mistrz zakonu krzyżackiego Konrad von Erlichshausen wystawił dokument lokacyjny dla wsi kościelnej Sant Niclas (Święty Mikołaj), w 1726 z nadania króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I stały się miastem. Był to niewielki ośrodek o rolniczo-rzemieślniczym charakterze, złożony z trzech jednostek osadniczych: kościoła z rynkiem i wsi Koniec położonych na wschodnim brzegu jeziora oraz wsi Kozowo po stronie zachodniej. Podstawą utrzymania mieszkańców była gospodarka związana z wodą i rozciągającymi się wokół lasami. Jak pisała na początku XX wieku Stefania Sempołowska:

> *Z daleka czerwienią się Mikołajki, widać smukłą wieżyczkę kościelną. Wzdłuż brzegów wśród szarych kęp wierzby, ciągną się domki rybackie; czerwone ich dachy na tle zieleni, nad modrą wodą, stanowią typowy w kolorycie obrazek. Przy brzegu wisi pełno sieci rybackich, nad niemi unoszą się z krzykiem rybitwy. Widać kilka łodzi, rybacy wybierają się na połów, zakładają żagle* [...] *Ludność tej*

małej mieściny przeważnie polska (mazurska) trudni się spławem drewna, rybołówstwem lub handlem ryb; słyną zwłaszcza „morenki i sztynki" poszukiwane w całych Niemczech[1].

Powolne zmiany zaczęły się w połowie XVIII wieku, osiągając coraz większą dynamikę w drugiej połowie XIX i w pierwszej XX wieku. W latach 1764–1765 jeziora mazurskie połączono systemem kanałów, co pozwoliło spławiać drewno z Puszczy Piskiej do północnej części Mazur. W 1843 roku na jeziorach zaczęły kursować statki żeglugi parowej łączące Mikołajki z Giżyckiem, Piszem i Węgorzewem. W 1854 roku słynną podróż parowcem „Masovia" odbył król pruski Fryderyk Wilhelm IV, który na krótko zatrzymał się też w Mikołajkach. Wraz z pojawieniem się żeglugi pasażerskiej Mikołajki zaczęły być znane jako miejscowość letniskowa. W połowie XIX wieku las rozciągający się na zachodnim brzegu Jeziora Mikołajskiego stał się miejscem wypoczynku mieszkańców Mikołajek i turystów. Służyły temu leśne drogi spacerowe oraz niewielki park ze strzelnicą położony na zboczu po zachodniej stronie lasu.



1. Mikołajki na początku XX wieku, domy i kościół po wschodniej stronie jeziora. Widokówka ze zbiorów prywatnych.

Przełom komunikacyjny nastąpił wraz z budową kolei. W 1911 roku zostało oddane do użytku połączenie kolejowe z Ełkiem, Orzyszem i Mrągowem. Z tego czasu właśnie pochodzą dworzec i most kolejowy. Wcześniej podróż odbywała się dyliżansem pocztowym kursującym do Rynu i Sterławek. Większa dostępność komunikacyjna i coraz lepsza oferta turystyczna przyczyniły się w znaczący sposób do rozwoju miasta. Jeszcze przed I wojną światową zmotoryzowano komunikację wodną, zmodernizowano przystań żeglugi śródlądowej. W mieście funkcjonowały dwa hotele, trzy restauracje i liczne

1 S. Sempołowska, *Mazury Pruskie. Z mapką i rycinami*, Warszawa: skł. gł. w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1920, s. 65–66.

kwatery prywatne, w okolicy znajdowało się również kilka willi letniskowych[2]. W 1927 roku na zlecenie urzędu miasta zaprojektowano i wykonano promenadę nad jeziorem, rozpoczynającą się przy przystani żeglugi śródlądowej, prowadzącą na południe w stronę ówczesnego kąpieliska miejskiego. Na jeziorach co roku odbywały się regaty: żeglarskie na Zielone Świątki, zimą bojerowe.

Od połowy XIX wieku w Europie kształtował się topos wędrowania, kult wzmacniania i rozwijania tężyzny fizycznej oraz poznawania zakątków własnego kraju i narodowej kultury, ku pożytkowi własnemu oraz dla wzmacniania uczuć patriotycznych, kierowany głównie do młodzieży. W Niemczech idee te wzmacniała reforma szkolnictwa przeprowadzona w latach 20. XX wieku, w ramach której wprowadzono do szkół lekcje regionalizmu (Heimatkunde). Jako uzupełnienie zajęć lekcyjnych zalecano wędrówki, rajdy piesze i zwiedzanie zabytków. Wędrowanie miało dawać siłę i radość życia, a jednocześnie sprzyjać rozwijaniu miłości do własnego kraju. W nawiązaniu do ministerialnych wytycznych w szkołach organizowano comiesięczne wycieczki klasowe po najbliższej okolicy lub po najciekawszych miejscach regionu. Funkcjonowały też stowarzyszenia i kluby sportowe, które organizowały spotkania i wycieczki w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych. Aktywny animator kultury regionalnej, olsztyński burmistrz Zülch, stawiał takie postulaty:

> *Kto chce walczyć dla swojej ziemi rodzinnej, musi ją najpierw poznać. Dlatego wędrujmy!* ***Dlatego twórzmy noclegi dla wędrujących!***[3] [podkreślenie – IL].

Temu celowi miała służyć sieć schronisk młodzieżowych, których dynamiczną rozbudowę rozpoczęto zaraz po I wojnie światowej. W 1919 roku powstał oddział niemieckich schronisk młodzieżowych dla południowych Prus Wschodnich, rok później podobna organizacja powstała dla ziem północnych. W latach 30. XX wieku w Prusach Wschodnich funkcjonowały 63 schroniska[4].

Budynek schroniska w Mikołajkach zlokalizowano na zachodnim brzegu Jeziora Mikołajskiego, na terenie z dość luźną zabudową mieszkalną, sukcesywnie zagospodarowywanym na cele turystyczne i rekreacyjne. Na południe od schroniska, na Ptasiej Wyspie, znajdował się klub wioślarski. Ulica wzdłuż zachodniego brzegu jeziora prowadziła do strzelnicy i niewielkiego parku z pomnikiem porucznika Pranga[5], a dalej do niewielkiego letniska z kilkoma pensjonatami i nowoczesnego domu wczasowego położonego na wysokiej skarpie nad jeziorem, z własną przystanią i ogrodem. Wzdłuż alei spacerowej ustawione były ławki, z których podziwiać można było widoki na miasto oraz jeziora Mikołajskie i Śniardwy.

2 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmji,* Lwów: Książnica Polska, 1923, s. 106, 108–109.
3 R. Traba, *Historia. Przestrzeń dialogu*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2006, s.175–176.
4 Tamże, s. 176.
5 M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik…, dz. cyt., s.* 108–109.



2. Jezioro Mikołajskie. Zagospodarowanie turystyczne zachodniego brzegu, jeszcze niewybudowane schronisko znajdowało się nieco dalej na północ. Mapa archiwalna z początku XX wieku. Źródło: www.amzp.pl

Projekty schroniska i towarzyszących mu budynków gospodarczych (pierwotnie dwóch) na zlecenie Niemieckiego Związku Schronisk Młodzieżowych, Oddziału dla Prus Wschodnich wykonał w sierpniu 1926 roku Paul Christian Zeroch[6]. Ten pochodzący spod Szczytna architekt urodził się w 1876 jako syn właściciela ziemskiego, odbył w Wismarze staż konieczny do uzyskania pierwszego stopnia państwowego uprawniającego do samodzielnej pracy w zawodzie architekta (Regierungsbaumeister)[7] i na początku XX wieku rozpoczął swoją działalność w Olsztynie. W latach 1902–1903 zaprojektował kaplicę na cmentarzu ewangelickim (zachowana, obecnie ulica Wojska Polskiego), w 1909 roku dom gminy ewangelickiej przy starym cmentarzu ewangelickim przy ulicy Dworcowej (obecnie ulica Partyzantów, cmentarz zachowany jako miejsce pamięci)[8]. W 1912 roku objął stanowisko architekta miejskiego (Stadtbaurat) w Olsztynie. Dla tego urzędu przewidziano dwunastoletnią kadencję i Paul Christian Zeroch wykorzystał ją w pełni, urzędując do 1 sierpnia 1924 roku[9]. Architekt miejski w Olsztynie pozostawał w randze drugiego zastępcy burmistrza i miał bardzo rozległe kompetencje. Do jego obowiązków należało prowadzenie i doglądanie inwestycji komunalnych, techniczne doradztwo przy wszystkich miejskich przedsięwzięciach świadczone na rzecz policji budowlanej, podlegały mu również miejskie zakłady komunalne (gazownia, kanalizacja i waga miejska), ochrona przeciwpożarowa miejskich budynków oraz ruchomości. Z czasem normą stało się też, że architekt miejski był projektantem miejskich budynków[10]. Christian Paul Zeroch w trakcie swojej kadencji

6 Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), sygn. 256/273.
7 A. Rzempołuch, *Architektura i urbanistyka Olsztyna. 1353–1953. Od założenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych*, Olsztyn: Urząd Miasta, 2005, s. 108.
8 Tamże, s. 124.
9 Tamże, s. 108.
10 Tamże, s. 105–108.

przede wszystkim ukończył budowę nowego ratusza w Olsztynie, zaangażował się w rozwój budownictwa mieszkalnego oraz poprawę stanu ulic, uczestniczył w planowaniu budowy nowego kościoła ewangelickiego jak również aranżacji przestrzeni miejskiej do rozbudowy starego kościoła[11]. Po zakończeniu kadencji wrócił zapewne do samodzielnej działalności projektowej. Z tego okresu pochodzi budynek schroniska młodzieżowego w Mikołajkach.

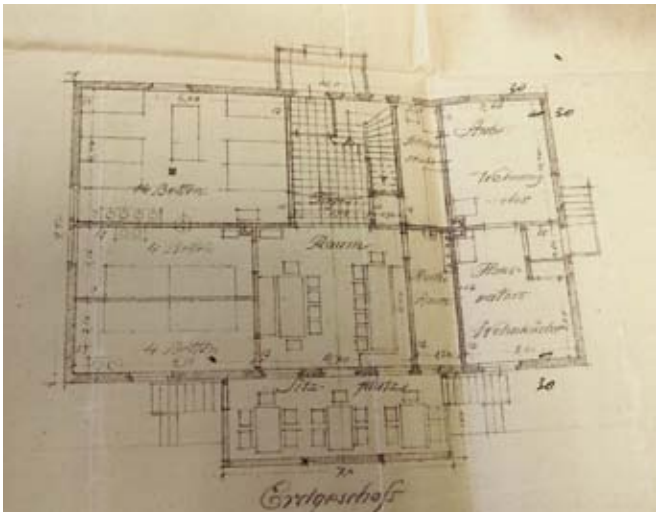


3. Mikołajki, schronisko, lata 50. XX wieku, widok z północnego wschodu. Widokówka ze zbiorów Kasi i Janusza Pileckich.

Budynek schroniska zlokalizowano przy ulicy zwanej wówczas Ringstrasse (dzisiaj Okrężna), na silnie wydłużonej działce, której konfigurację determinowało ukształtowanie otoczenia, w tym linia brzegowa jeziora oraz przebieg ulicy. Miał mieścić sale schroniska oraz mieszkanie gospodarza budynku. Budynek usytuowano nad samym brzegiem jeziora, w układzie kalenicowym do ulicy, na osi północny wschód – południowy zachód. Pierwotnie projektowano dwa tej samej wielkości wychodki usytuowane symetrycznie po obu stronach działki, w późniejszych planach wychodek połączony z budynkiem gospodarczym zdecydowano się postawić po stronie południowo-zachodniej, zaś po stronie północno-wschodniej wytyczono ogród; wzdłuż granic działki przewidziano nasadzenia roślinne[12]. Była to prosta, jednorodna bryła założona na rzucie wydłużonego prostokąta, nakryta dwuspadowym dachem, z portykiem od frontu (niezrealizowany) i otwartym gankiem na drewnianych, dekoracyjnych słupach usztywnionych mieczami od strony jeziora. Do budynku prowadziły cztery wejścia: główne umieszczone na osi elewacji frontowej, dwa ze schodami bocznymi po obu stronach ganku oraz jedno w elewacji bocznej.

11 Tamże, s. 108, 121, 125.

12 Opis budynku oraz otoczenia i sposobu jego zagospodarowania na podstawie zachowanych planów archiwalnych, w: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 256/273, arkusze bez numerów stron.



4. Mikołajki, schronisko. Projekt schroniska, rzut parteru, 1926, arch. Paul Christian Zeroch. Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 256/273.

Na osi wejścia głównego znajdował się hol z terakotową posadzką i schodami zabiegowymi prowadzącymi na poddasze. Z holu przechodziło się do dużej jadalni zajmującej centralną część budynku, po bokach były wejścia do recepcji i sypialni. Do tej ostatniej przylegała wąska, silnie wydłużona kuchnia, było też wyjście na ganek. Z ganku rozpościerał się wspaniały widok na jezioro, a sam ganek mógł być miejscem rekreacji, spotkań lub pełnić funkcję jadalni.



5. Mikołajki, schronisko. Widok z ganku na jezioro i wschodni brzeg z zabudową. Widokówka ze zbiorów prywatnych.

Przewidziano tam bowiem stoły i krzesła. Sale z łóżkami do spania znajdowały się zarówno na parterze, jak i w partii poddasza. Na parterze były to dwie sale czteroosobowe oraz jedna czternastoosobowa, w partii poddasza dwie sale czternastoosobowe, razem 50 łóżek. W partii poddasza znajdowała się jeszcze przestrzeń doświetlana, w której przewidziano 18 miejsc do spania na siennikach (Strohsäcke). Mieszkanie gospodarza schroniska pierwotnie zaprojektowane po stronie północno-wschodniej, składało się z jednej izby mieszkalnej i kuchni z funkcją mieszkalną oraz niewielkiego pomiesz-

czenia o funkcjach biurowych (dzisiaj nazwalibyśmy to recepcją) z dwoma wejściami: z mieszkania gospodarza i z holu głównego. Do mieszkania prowadziło odrębne wejście, ze szczytu budynku.

Budynek wzniesiono z cegły ceramicznej pełnej (ściany fundamentowe, kominy, przewiązanie zewnętrznego lica ścian obwodowych, nadproża wewnątrz i przy otworach ścian zewnętrznych) z wykorzystaniem konstrukcji szkieletowej w ścianach działowych, z wypełnieniem z cegły wapienno-piaskowej[13]. W połaciach dachowych umieszczono facjaty. Od strony ulicy jest to niewielka, wydłużona facjata nakryta dachem trójspadowym, ujęta po bokach szalowaniem z desek układanych w romby. Od strony jeziora to wydatna facjata stanowiąca zwieńczenie ganku, z oknami doświetlającymi pomieszczenia strychowe. Facjatę i szczyty budynku oszalowano deskami układanymi pionowo i ukośnie, zwieńczono drewnianymi pazdurami. Było to nawiązanie do budownictwa mazurskiego, podobnie jak w przypadku rzeźbionych słupów i półsłupów wspierających facjatę i ganek.



6. Mikołajki, schronisko. Szczyt budynku od strony północno-zachodniej, z dekoracyjnym odeskowaniem i pazdurem w kalenicy, w połaci dachowej facjata również zdobiona odeskowaniem, 2020. Fot. Iwona Liżewska.

Wejście główne opracowane dekoracyjnie, w formie płaskiego portyku z uproszczonym belkowaniem, zdobionego malowaną, romboidalną dekoracją. Portyk miał kolor umbry palonej, zaś romboidalne dekoracja była dwubarwna: romby w kolorze umbry i trójkąty w kolorze ciemnoniebieskim[14]. Zastosowano tynki fakturalne, jasne, w tonacji beżowej[15], cokół dużo ciemniejszy. Okna wielokwaterowe, o drobnych podziałach ujęto w ciemne opaski, po bokach znajdowały się dwubarwne okiennice. Wydaję się, że okna również były dwubarwne[16]. Prawdopodobnie w kolorystyce okien i okiennic wyko-

13 J. Wańkowska-Sobiesiak, Badania konserwatorskie. Mikołajki. Ulica Okrężna, dom nr 5, Olsztyn 2020, mpis, Archiwum WUOZ, Delegatura w Ełku, s. 79.
14 Tamże, s. 81.
15 Tamże.
16 Kolorystyka określana na podstawie archiwalnych zdjęć.



7. Mikołajki, schronisko. Zamurowane wejście główne, widoczne fragmenty dekoracji i kolorystyki, 2023. Fot. Iwona Liżewska.

rzystywano kolory ciemnoniebieski, niebieski oraz szary, które odnaleziono w czasie badań konserwatorskich. Trudno jednak się zgodzić z autorką badań, że okna przy wejściu głównym były granatowe, a pozostałe zapewne białe, gdyż z archiwalnych zdjęć wynika, że wszystkie okna opracowane były tak samo, i że były jasne z podkreśleniem krzyża okiennego ciemniejszym kolorem. Być może odkryty w czasie badań ciemnoniebieski kolor stanowił część dekoracji (dwubarwnej). Interesująca okazała się również kolorystyka wewnątrz budynku: ściany wewnątrz malowano mocno rozbielonym kolorem szaroniebieskim, balustradę schodów w kolorze szaroniebieskim, belki stropu w jadalni oraz arkada koszowa były w kolorze sjeny palonej[17].

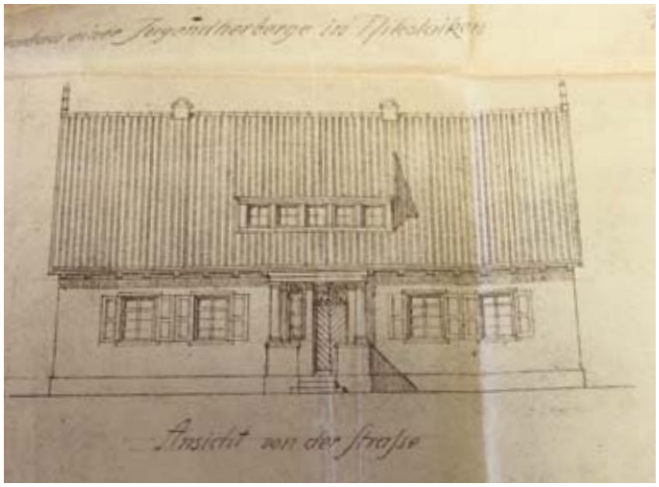


8. Mikołajki, schronisko. Projekt, elewacja od strony jeziora, 1926, arch. Paul Christian Zeroch. Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 256/273.

17 J. Wańkowska-Sobiesiak, Badania konserwatorskie…, dz. cyt., s. 81.

9. Mikołajki, schronisko.

a) Projekt, elewacja od strony ulicy, 1926, arch. Paul Christian Zeroch. Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 256/273
.



b) Obiekt zaraz po wybudowaniu, widok od strony południowo-zachodniej, widoczne zmiany w stosunku do pierwotnego projektu w partii wejścia. Widokówka ze zbiorów prywatnych.



W stosunku do pierwotnego projektu już na etapie budowy obiektu wprowadzono pewne modyfikacje. Wydaje się, że układ wnętrz zrealizowano w lustrzanym odbiciu, lokując mieszkanie gospodarza budynku po stronie południowo-zachodniej, z pewnością zrezygnowano z kolumnowego portyku przed wejściem głównym, zaś werandę umieszczono nie na słupach, tylko na podmurówce, tworząc w ten sposób dodatkowe pomieszczenie (było ono dostępne przez wrota znajdujące się po południowo-zachodniej stronie). Kolejne zmiany, które miały i mają wpływ na obecny wygląd budynku, wprowadzono w okresie powojennym. Do najważniejszych należały: zamurowanie wejścia głównego, oszklenie otwartego ganku od strony jeziora i przekształcenie go w zamkniętą werandę, likwidacja wejść do ganku, powiększenie jadalni poprzez połączenie jej z sąsiadującym pomieszczeniem. Ta ostatnia zmiana wiązała się z koniecznością wykonania podciągu w miejsce rozebranej ściany. Podciąg ten podparto przeniesionymi z ganku drewnianymi kolumnami[18].

18 Tamże, s. 80.



10. Mikołajki, schronisko. Współczesny widok od strony wschodniej, widoczne zmiany, przede wszystkim zabudowanie otwartej werandy, 2023. Fot. Iwona Liżewska.

Budynek schroniska w Mikołajkach łączy w sobie cechy architektury modernistycznej z elementami inspirowanymi rodzimą tradycją. Tego rodzaju budynki powstawały w regionie od drugiej dekady XX wieku. Stanowiły, jeśli nie liczną, to wyrazistą i dobrze rozpoznawalną grupę. Były to najczęściej budynki murowane, choć oczywiście zdarzały się wyjątki, o prostych bryłach, dwuspadowych dachach i funkcjonalistycznej estetyce. Nawiązaniem do tradycji była właśnie owa prostota formy oraz stosowanie drewnianych elementów zdobniczych i detalu. Dzięki temu budynki zyskiwały swego rodzaju malowniczość oraz cechy rodzimości. Do typowego repertuaru form przenoszonych z tradycji mazurskiej do nowej architektury należały pazdury, śparogi, odeskowania szczytów o różnorodnych wzorach i układzie desek, różnorodne podcienia (szczytowe, wnękowe i narożne) oraz ganki na grubo ciosanych, rzeźbionych słupach. W tym duchu wznoszono wiele domów. Do najbardziej spektakularnych przykładów należy wieś Hejdyk w powiecie piskim. Pojedyncze, ale liczne domy mieszkalne można też spotkać we wsiach Kolonia, Spaliny i Świętajno w powiecie szczycieńskim. W tym duchu wzniesiono też wiele szkół w regionie, były to min. Kwik, Staświny, Jaśkowo, Rakowo Piskie, Sędrowo. Elementy regionalizmu stosowano też w obiektach wykorzystywanych turystycznie. Do takich należał dom wczasowy w Rucianem-Nidzie (zwany po 1945 roku „Perłą Jezior"[19]). Do modernistycznej, rozbudowanej bryły częściowo krytej płaskim dachem dodano ganek na drewnianych słupach o wyraźnie mazurskim rodowodzie, zaś przy wejściu do całego zespołu wzniesiono drewniany budynek recepcji w całości inspirowany formami budownictwa mazurskiego. Przykładem regionalizmu jest również budynek schroniska w Giżycku, wybudowanego w konstrukcji szkieletowej z odeskowanymi szczytami i pazdurami oraz rozbudowanym, trójstronnym podcieniem na stylizowanych słupach. W mikołajskim schronisku wykorzystano prawie wszystkie elementy mazurskiej tradycji.

19 Zob.: I. Liżewska, *Letnisko na Mazurach. Kurhaus Rudczany*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, nr 10/2018, s. 14–29.



11. Mikołajki, schronisko. Współczesny widok od strony południowo-zachodniej, 2019. Fot. Iwona Liżewska.



12. Giżycko, schronisko młodzieżowe nad jeziorem Niegocin. Widokówka ze zbiorów prywatnych.

Odeskowano szczyty budynku oraz facjaty od strony jeziora, drewniany ganek wsparto na rzeźbionych słupach z mieczami, szczyty kalenicy budynku i facjaty zwieńczono ozdobnymi pazdurami, po obu stronach okien umieszczono drewniane, malownicze okiennice, drzwi główne opierzono we wzór nawiązujący do dekoracji szczytów. Elementy te nie powtarzały wiernie tradycyjnych wzorów, były stylizowane, w pewien świadomy nawet sposób upraszczane. Wszystko to razem dawało jednak zamierzony efekt, z jednej strony nowoczesności i funkcjonalizmu, z drugiej klimat tradycji i historii.

Iwona Liżewska

Iwona Liżewska, *historyk sztuki, dr nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki, kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Olsztynie, prezes olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Autorka publikacji książkowych, artykułów, opracowań studialnych i dokumentacji konserwatorskich. Zainteresowania badawcze koncentruje na zagadnieniach krajobrazowych, urbanistyce i architekturze regionu, szczególnie XIX i XX wieku oraz sztuce sakralnej. Pomysłodawczyni i realizatorka projektu „Twój dom – dialog z tradycją" poświęconego problematyce architektury regionalnej.*